

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Obrony
Narodowej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
SPOŁECZNYCH W WOJSKU
(NR 14)
z dnia 8 lipca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Obrony Narodowej – podkomisji stałej do spraw społecznych w wojsku (nr 14)

8 lipca 2025 r.

Podkomisja stała do spraw społecznych w wojsku, obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Ociepy (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– **informację ministra obrony narodowej na temat ochrony dziedzictwa i promocji miejsc pamięci pozostających pod zarządem resortu obrony narodowej.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Wziątek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Adam Siwek** dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej, **Katarzyna Słowińska** główny specjalista w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikiem oraz **Katarzyna Starecka** główny specjalista w Departamencie Ochrony Zabytków MKiDN.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek** oraz **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw społecznych w wojsku Komisji Obrony Narodowej. Na dzisiejszym posiedzeniu podkomisji zajmiemy się informacją ministra obrony narodowej na temat ochrony dziedzictwa i promocji miejsc pamięci pozostających pod zarządem resortu obrony narodowej.

Witam gości przybyłych na dzisiejsze posiedzenie podkomisji, a wśród nich pana Stanisława Wziątka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, pana Michała Wiatera, dyrektora Departamentu Edukacji, Kultury i Dziedzictwa MON, pana pułkownika Artura Zdybskiego, dyrektora Biura Infrastruktury Specjalnej MON, pana pułkownika Mateusza Łyska, naczelnika Wydziału Kultury i Organizacji Służby Wychowawczej DEKiD MON, pana Adama Siwka, dyrektora Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa w Instytucie Pamięci Narodowej, panią Katarzynę Słowińską, głównego specjalistę w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, panią Katarzynę Starecką, głównego specjalistę w Departamencie Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, oraz pana Wiktora Węglewicza z Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Witam serdecznie wszystkich panów posłów, bo panie jeszcze nie dotarły, na czele z przewodniczącym Komisji Obrony Narodowej, panem Andrzejem Grzybem.

Bardzo proszę pana ministra Stanisława Wziątka o wprowadzenie do tematu dzisiejszego posiedzenia.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Wziątek:

Panie przewodniczący, szanowni panowie posłowie, szanowni państwo, bardzo się cieszę, że możemy porozmawiać o tym, co ma ogromne znaczenie dla wychowania patriotycznego i wychowania proobronnego, budujących nasze postawy i dających nam gwarancję, że kiedy podstawą naszej tożsamości są źródła naszej kultury i dziedzictwo narodowe, możemy być silni jednością działania i swoimi wartościami, które mogą zbudować nasz potencjał, także obronny. Obok twardych mechanizmów, o których mówimy, związanych ze szkoleniem, z wyposażeniem technicznym sił zbrojnych i z modernizacją techniczną, bardzo istotną sprawą jest wszystko, co wiąże się z pielęgnowaniem naszego dziedzictwa, kultury i właśnie z budowaniem tożsamości. W Ministerstwie Obrony Narodowej przykładamy do tego bardzo dużą wagę. Istnieje Departament Edukacji, Kultury i Dziedzictwa, który zajmuje się tymi sprawami w sposób szczególny.

Obok aspektów wiążących się ze wszystkim, co dotyczy dbałości o obiekty zabytkowe, tak samo istotnym elementem jest dbałość o tradycje jednostek i przekazywanie tych tradycji nowym oddziałom, które przejmują to wszystko, co wiąże się z chwałą polskiego oręża. Dzisiaj chcielibyśmy państwu zaprezentować kilka informacji odnoszących się zarówno do obiektów materialnych, jak i do działań o charakterze niematerialnym, związanych z realizacją zadań przez Departament Edukacji, Kultury i Dziedzictwa w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi, które w znacznej części realizują tego rodzaju zadania. Żeby dobrze zrealizować ten proces, przeprowadzamy konkursy adresowane do organizacji pozarządowych, które obejmują całokształt spraw dotyczących wychowania patriotycznego i działań dotyczących pielęgnowania tradycji, ale także budowania postaw patriotycznych. W obszarze materialnym mówimy o zabytkach, które są w dyspozycji Ministerstwa Obrony Narodowej i instytucji w ministerstwie związanych. Zarówno o tych obiektach, które mają charakter *stricte* militarny, jak i o tych, które mają charakter cywilny, ale są w naszym posiadaniu.

Obok znanych pewnie wszystkim znakomitych zamków – jak chociażby Zamek Czocho – i wielu innych obiektów o charakterze pałacowym, mówimy tutaj także o obiektach, które mają charakter *stricte* militarny. To są cytadele i różnego rodzaju obiekty, które były zbudowane zarówno przez Polskę, jak i Rosję, przez Szwedów, ale także przez Niemców. Ta wielokulturowość pokazuje także wielkie bogactwo i spuściznę, którymi w tej chwili Ministerstwa Obrony Narodowej dysponuje.

Warto podkreślić, że Ministerstwo Obrony Narodowej jest organem prowadzącym dla instytucji kultury, a konkretnie dla muzeów, którymi się zajmujemy, szcycimy i które wykorzystujemy właśnie do budowania patriotycznych i obywatelskich postaw. Obok Muzeum Wojska Polskiego zlokalizowanego w Cytadeli Warszawskiej... Notabene mogę powiedzieć, że już za chwilę cała Cytadela Warszawska będzie przygotowana jako szczególny obiekt do tego, żeby w całości realizowała taką misję. Już istnieje tam Muzeum Historii Polski. Jest Muzeum Katyńskie. Jest tam wiele innych ekspozycji, które są i będą prezentowane w jeszcze szerszym zakresie, także przy uwzględnieniu kolejnych inwestycji, które planujemy tam przeprowadzić, łącznie z inwestycjami o charakterze infrastrukturalnym – będą one budowały możliwość szybkiego i sprawnego przemieszczania się z centrum Warszawy do cytadeli.

To Muzeum Wojska Polskiego, ale także Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni. To jest także Muzeum Broni Pancernej w Poznaniu, a w Bydgoszczy – Muzeum Wojsk Lądowych. Moim zdaniem absolutnym hitem będzie już za chwilę to, co zostanie oddane do użytku w sierpniu bieżącego roku, a mianowicie Muzeum Bitwy Warszawskiej. Zakładamy, że to muzeum zostanie oddane 16 sierpnia 2025 r., czyli dzień po oficjalnych uroczystościach Święta Wojska Polskiego, a także Bitwy Warszawskiej.

To będzie nowy obiekt, który będzie dysponował również formą amfiteatralną z częścią plenerową, gdzie będą mogły się odbywać inscenizacje bitwy. Taką inscenizację będziemy chcieli zaproponować społeczeństwu na otwarcie muzeum. Takich działań, obiektów i miejsc pamięci, do których zaliczyć należy różnego rodzaju pomniki, obiekty o wartości kulturowej, historycznej i patriotycznej, którymi zajmuje się wojsko i instytucje wojska, jest bardzo wiele.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, poproszę o to, żeby teraz przedstawić krótką informację dotyczącą właśnie obiektów infrastrukturalnych. Poproszę, żeby przedstawił ją dyrektor Biura Infrastruktury Specjalnej.

Później będzie krótka informacja na temat wszystkich działań, które podejmujemy wspólnie z organizacjami o charakterze pozarządowym, tworząc różnego rodzaju projekty i przeznaczając na ich realizację duże środki, od działań szkoleniowych poczynając, a kończąc na działaniach dotyczących właśnie pielęgnacji tradycji.

Poprosiłbym teraz pana pułkownika o przedstawienie krótkiej informacji na temat infrastruktury specjalnej. To są właśnie te wszystkie obiekty, o których mówimy. Zarówno obiekty zabytkowe – pałacowe i zamkowe – jak i infrastruktury wojskowej. Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Infrastruktury Specjalnej Ministerstwa Obrony Narodowej płk Artur Zdybski:
Dziękuję, panie ministrze.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni panowie posłowie, pan minister troszeczkę przybliżył charakterystykę nieruchomości zabytkowych, które znajdują się w resorcie obrony narodowej. Jak pan minister powiedział, mamy bardzo dużą różnorodność, jeżeli chodzi o okres, z którego pochodzą te obiekty. Przede wszystkim należy rozróżnić dwie grupy. Obiekty militarne to są twierdze, forty, wały, fosy, wieże obronne, działobitnie, kazamaty itp. Są też

obiekty cywilne adaptowane do celów wojskowych. Pan minister wspomniał również o pałacach i dworach. Mamy także bardzo dużo obiektów sakralnych, takich jak kościoły i cerkwie, które też znajdują się w trwałym zarządzie jednostek wojskowych. Najstarszym zabytkiem, który mamy w wojsku, jest kościół św. Elżbiety we Wrocławiu. To jest najstarszy zabytek w zasobach wojska. Nieruchomości wojskowe, tak samo jak każda inna nieruchomość, znajdują się w trwałym zarządzie rejonowych zarządów infrastruktury, Wojskowego Zarządu Infrastruktury i Stołecznego Zarządu Infrastruktury. Część obiektów posiada Departament Administracyjny na potrzeby urzędu ministra. Dużo nieruchomości zostało przekazanych do Agencji Mienia Wojskowego.

Najwięcej obiektów zabytkowych wpisanych do rejestru zabytków, którymi władają jednostki organizacyjne resortu obrony narodowej... Zawsze powtarzamy to na różnych spotkaniach. Ludzie mówią, że to jest Kraków i Wrocław, ale najwięcej nieruchomości zabytkowych mamy w rejonie działania RZI Olsztyn. Tak że w obecnym czasie to są chyba najbardziej dofinansowane zabytki. Te, które teraz mamy.

Jak już wspomniałem, nasze nieruchomości zabytkowe nie stanowią nieruchomości muzealnych. Są nieruchomościami wykorzystywanymi na co dzień na potrzeby realizacji zadań obronności i bezpieczeństwa państwa. W resorcie obrony narodowej mamy 2833 nieruchomości obiektów zabytkowych. Z tego 601 jest wpisanych do rejestru zabytków. Pozostałe obiekty niewpisane do rejestru zabytków są objęte ochroną konserwatorską. W resorcie obrony narodowej głównymi zadaniami w zakresie ochrony zabytków jest zapewnienie warunków prawnych, organizacyjnych i finansowych umożliwiających trwałe zachowanie oraz zagospodarowanie i utrzymanie wojskowych nieruchomości zabytkowych.

Zgodnie z zapisami decyzji ministra obrony narodowej w sprawie organizacji ochrony dóbr kultury w resorcie obrony narodowej do zadań Ministerstwa Obrony Narodowej należy zapewnienie warunków prawnych, organizacyjnych i finansowych umożliwiających trwałe zachowanie oraz zagospodarowanie i utrzymanie wojskowych nieruchomości zabytkowych.

Realizujemy to poprzez organizację, koordynację i nadzór nad zadaniami w zakresie ochrony wojskowych nieruchomości zabytkowych oraz organizację szkoleń i kursów dla żołnierzy i pracowników resortu obrony narodowej zajmujących się tą problematyką. Prowadzimy w formie rejestru bazę danych wojskowych nieruchomości zabytkowych. Opracowujemy dokumenty strategiczne i programowe w zakresie podejmowanych działań dotyczących ochrony i opieki nad wojskowymi nieruchomościami zabytkowymi oraz nadzorujemy ich realizację w komórkach organizacyjnych resortu obrony narodowej.

Głównym organem realizującym zadania na szczeblu ministerstwa jest sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, który realizuje te zadania poprzez Biuro Infrastruktury Specjalnej. Natomiast bezpośrednią opiekę oraz zadania realizują zarządcy nieruchomości wojskowych, którzy władają tymi obiektami w formie trwałego zarządu.

Zarządcy nieruchomości wojskowych przekazują poszczególne obiekty do administrowania – zgodnie z podziałem właściwości – administratorom, którymi są wojskowe oddziały gospodarcze oraz oddziały zabezpieczenia. Właściwości administratorów tych nieruchomości wynikają wyłącznie z udzielonego pełnomocnictwa wyrażonego przez szefa rejonowego zarządu nieruchomości. Natomiast jednostkami bezpośrednio wykorzystującymi te obiekty są jednostki wojskowe, które nazywamy użytkownikami nieruchomości. Ich zadania ograniczają się tylko do zgodnego z przepisami wykorzystywania i utrzymywania tych nieruchomości w niepogorszonym stanie.

W celu realizacji zadań – zgodnie z decyzją ministra obrony narodowej – została wprowadzona strategia ochrony i opieki nad wojskowymi nieruchomościami zabytkowymi. Ta strategia przewiduje działania na okres od 2023 r. do 2035 r. Podstawowym celem tej strategii jest zapewnienie zachowania i poszanowanie walorów kulturalnych obiektów zabytkowych będących we władaniu wojska poprzez różnorodne działania służące utrzymaniu i poprawie stanu ich zachowania, zagospodarowanie w sposób odpowiadający wartościom zabytkowym oraz podnoszenie wiedzy o zabytkach i świadomości zachowania dziedzictwa kulturowego przez żołnierzy i pracowników wojska.

Zasadniczą kwestię przy opracowaniu tej strategii stanowiło wytyczenie celów strategicznych i kierunków działań w tym obszarze, jak wspomniałem, na lata 2023–2035. Wytyczyliśmy tutaj dwa główne cele. Pierwszy to wzmacnianie potencjału dziedzictwa kulturowego resortu obrony narodowej. Drugim celem jest wykorzystanie dziedzictwa kulturowego w działaniach promocyjnych i edukacyjnych resortu obrony narodowej.

Te cele obejmują m.in. takie działania, jak zidentyfikowanie i zachowanie wartościowych zasobów, wyeksponowanie obszarów i obiektów o istotnych wartościach zabytkowych i kulturalnych,

a przede wszystkim zahamowanie procesów degradacji zabytków oraz wstrzymanie negatywnych zmian w obszarach posiadających wartości kulturalne. Staramy się podnosić świadomość ochrony dziedzictwa kulturowego w środowisku wojskowym. Eksponujemy walory historyczno-edykacyjne. Promujemy wojskowe nieruchomości zabytkowe. Przygotowujemy kierunki działań i wskazujemy narzędzia do ich realizacji oraz do prowadzenia nadzoru nad realizacją zadań w tym okresie.

Strategia obejmuje szeroki katalog działań związanych z zachowaniem bogactwa kulturowego będącego we władaniu resortu obrony narodowej, wynikających z kontekstu historycznego, zachowania materialnego dziedzictwa, jego mocnych i słabych stron oraz uwarunkowań prawnych i finansowych. Cele i zadania zdefiniowane w strategii uwzględniają m.in. zapewnienie możliwie najskuteczniejszej ochrony i opieki nad wojskowymi nieruchomościami zabytkowymi i ich otoczenia, zróżnicowanie wynikające z różnych aspektów historycznych, łączenie teraźniejszości z przeszłością, czyli zachowanie walorów historycznych przy jednoczesnym bieżącym wykorzystywaniu tych obiektów na potrzeby resortu obrony narodowej, przeciwdziałanie zagrożeniom wynikającym z różnych czynników, wzmacnianie aktywności i odpowiedzialności obywatelskiej wśród kadry i pracowników resortu obrony narodowej. Każdy z tych celów strategicznych ma swoje kierunki działań.

Cel pierwszy to badanie, dokumentowanie i monitoring zasobu wojskowych nieruchomości zabytkowych oraz pozostałych elementów środowiska kulturowego resortu obrony narodowej wymagających ochrony. Ten cel strategiczny polega na tym, że staramy się zbierać informacje dotyczące obiektów, którymi dysponujemy, jakoś je utrzymywać i starać się je zachowywać.

Drugim celem jest dążenie do poprawy stanu zachowania i utrzymania wojskowych nieruchomości zabytkowych i ich otoczenia. W celu strategicznym nr 2 kierunkiem jest wzmocnienie systemu ochrony dziedzictwa kulturowego poprzez szkolenia i edukację oraz popularyzowanie i upowszechnianie wiedzy o wojskowych nieruchomościach zabytkowych i działaniach resortu obrony narodowej na rzecz ich ochrony.

Cele strategiczne i kierunki działań strategicznych realizowane są poprzez programy ochrony i opieki nad wojskowymi nieruchomościami zabytkowymi. Jak wspomniałem, strategia obejmuje bardzo długi okres, od 2023 do 2035 r. Natomiast działania podzieliliśmy na lata. Pierwszy etap to lata 2023–2026. Drugi – lata 2027–2030. Trzeci etap to lata 2031–2034. Każdy z tych programów ma swoje priorytety i zadania priorytetowe.

W programie na lata 2023–2026 mamy cztery priorytety – badanie, dokumentowanie i monitoring zasobów wojskowych, dążenie do poprawy stanu zachowania i utrzymania wojskowych nieruchomości zabytkowych i ich otoczenia, wzmocnienie systemu ochrony dziedzictwa kulturowego poprzez szkolenie i edukację oraz popularyzowanie i upowszechnianie wiedzy o wojskowych nieruchomościach zabytkowych i działaniach resortu obrony narodowej na rzecz ich ochrony.

Jakich efektów oczekujemy po realizacji programu? Przede wszystkim chcemy zidentyfikować zasób wojskowych nieruchomości wojskowych i ich otoczenia. Czyli chcemy je zewidencjonować i utworzyć pełną bazę danych o nieruchomościach zabytkowych. Chcemy zahamować proces degradacji tych zabytków oraz wstrzymać negatywne zmiany funkcjonalno-przestrzenne. Chcemy podnieść wiedzę i świadomość pracowników i żołnierzy o istocie zabytków w środowisku wojskowym. Chcemy wyeksponować walory historyczne i edukacyjne oraz promować wojsko również poprzez nieruchomości zabytkowe. Jak powiedziałem, ostatnim celem, który skupia wszystko, o czym wcześniej powiedziałem, jest stworzenie informacji geoprzestrzennej o wojskowych nieruchomościach zabytkowych.

Tutaj powiem, że w resorcie obrony narodowej bardzo zaawansowany jest już program SIPRON. To jest program informatyczny, który uwzględnia różne aspekty zagospodarowania przestrzennego poprzez inwentaryzację terenów zamkniętych. Jednym z jego elementów jest również pokazanie nieruchomości zabytkowych na cyfrowej mapie Polski.

Na zakończenie powiem, że w ramach realizacji tego programu chciałbym wskazać, że Biuro Infrastruktury Specjalnej opracowało cztery albumy obejmujące wojskowe nieruchomości zabytkowe. To są albumy „Wojskowe nieruchomości zabytkowe znane i nieznane”, „Wojskowe nieruchomości zabytkowe warte poznania”, album dotyczący obiektów sakralnych w wojsku oraz najświeższa publikacja, którą mamy... Na slajdzie widzą państwo album o obiektach sakralnych i album „Wojskowe nieruchomości zabytkowe”. Najświeższej publikacji nie mam w tej prezentacji. Dosłownie w czerwcu odebraliśmy z drukarni album dotyczący obiektów fortyfikacyjnych w Polsce. Jesteśmy w trakcie przygotowywania kolejnej publikacji. Już mamy zebrane materiały. To będzie album dotyczący Cmentarza Wojskowego na Powązkach. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wiątek:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, to za chwileczkę poprosiłbym, żebyśmy przeszli do drugiej, bardziej miękkiej części prezentacji, bo tutaj była mowa o twardych obiektach. O obiektach kultury materialnej. Ale bardzo istotne jest także wszystko to, co wiąże się z działaniami o charakterze edukacyjnym. Jednak zanim do tego przejdziemy, chciałbym państwu powiedzieć – bo być może nie wszyscy wiedzą – że istnieje instytucja, którą możemy nazwać instytucją kultury polskiej. To jest Międzynarodowy Ośrodek Szkolenia i Badań nad Dziedzictwem Kultury w Zagrożeniu zlokalizowany we Wrocławiu. Chodzi o to, żeby zwiększyć świadomość przede wszystkim wojskowych, ale nie tylko. Świadomość tego, jak cenne są obiekty zabytkowe w Polsce, i nie tylko podczas działań wojennych czy – powiem szerzej – różnego rodzaju działań operacyjnych. O to, jak chronić te obiekty, żeby w wyniku tych działań nie zostały zniszczone. Wojny pokazują, że używane są metody i środki, które doprowadzają do zniszczenia wielu obiektów kultury, i to bezpowrotnie.

Można działać również w taki sposób, żeby osiągać cele wojskowe, cele militarne, nie naruszając tej infrastruktury, która jest wartością, dorobkiem czy wręcz dziedzictwem narodowym. Tym m.in. zajmuje się ten ośrodek. W wojskach NATO w różnej formie organizowane są działania edukacyjne i szkoleniowe. Są takie metody, że na przykład istnieje określona jednostka wojskowa, która się tym zajmuje. Ale tutaj chodzi przede wszystkim o to, żeby eksperci czy specjaliści byli doradcami dowódców w czasie działań i wskazywali na to, co ma szczególne znaczenie i jak powinniśmy to chronić. Takie działania w różnego rodzaju formach szkoleniowych odbywają się we Wrocławiu. Chcielibyśmy, żeby także we współpracy z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego tego rodzaju wartości były wykorzystywane, pielęgnowane i jak najszerzej propagowane.

Teraz kilka informacji dotyczących działań związanych ze współpracą z organizacjami oraz środków finansowych, które na tę współpracę przeznaczamy.

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Edukacji, Kultury i Dziedzictwa Ministerstwa Obrony Narodowej Michał Wiater:

Oczywiście, panie ministrze.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o wartości związane z zabytkami i zabytkowymi miejscami pamięci, pan minister już szczegółowo to przedstawił, więc pozwolę sobie przejść do konkretnych działań. Jeszcze zanim przejdę do organizacji pozarządowych pozwolę sobie zwrócić uwagę na aspekty organizowane typowo bezpośrednio przez wojsko, czyli na przedsięwzięcia o charakterze ceremonialnym czy na organizowanie różnego rodzaju uroczystości patriotycznych czy patriotyczno-religijnych w miejscach pamięci.

Tutaj patrzę w stronę pana dyrektora Adama Siwka z Instytutu Pamięci Narodowej, z którym dość blisko współpracujemy. Króciutko powiem o przykładzie owocnej współpracy w Pomiechówku. Dzięki IPN udało się odnowić cmentarz z zasobów Agencji Mienia Wojskowego. Corocznie są tam organizowane uroczystości poświęcone ofiarom zbrodni niemieckich w tym miejscu.

Pan minister wspominał o przejmowaniu tradycji, o salach tradycji. Może się wydawać, że to nie jest bezpośrednio związane z obiektami zabytkowymi, ale jest wiele przykładów na to, że żołnierze przejmują tradycje po swoich poprzednikach nie tylko w sensie ideowym, ale – powiedziałbym – wręcz dosłownym. Na przykład w Wejherowie żołnierze z jednostki tam stacjonującej przejęli tradycję po swoich poprzednikach, po Morskim Pułku Strzelców, który przed drugą wojną właśnie tam stacjonował i właśnie z koszar wejherowskich wyruszył do walki w obronie polskiego Wybrzeża. Oczywiście w salach tradycji ważne jest gromadzenie eksponatów – pamiątek historycznych. To też jest jedna z form dbania o to dziedzictwo. Jednym z elementów – oprócz samej historii jednostki i ich poprzedników – w wielu salach tradycji, szczególnie tam, gdzie jednostki są w obiektach zabytkowych, jest wątek dotyczący historii garnizonu. Pragnę też zwrócić uwagę, że w ramach edukacji obywatelskiej czy przedmiotu kształcenie obywatelskie, który mają wszyscy żołnierze w Wojsku Polskim, oprócz tematów ogólnych są tematy związane na przykład z miejscami pamięci oręża polskiego i miejscami pamięci narodowej oraz instytucjami kultury w danym regionie. Tutaj mówimy o tzw. pozaaudytoryjnej formie zajęć.

Czyli po prostu o tym, żeby ci żołnierze, którzy służą w danej jednostce, w danym garnizonie, dowiedzieli się czegoś o historii i odwiedzili cmentarze, pomniki lub inne miejsca pamięci

czy muzea, które znajdują się w najbliższej okolicy. Kolejnym działaniem, też w ramach wychowania żołnierzy, jest akcja „Żołnierska pamięć”. Akcja jest całoroczna, ale szczególnie staramy się, żeby w czasie obchodów świąt państwowych i wojskowych oraz ważnych – tzw. okrągłych – rocznic zadbać o te miejsca pamięci. Może nie w sensie remontowym, ale żeby chociaż żołnierze pojawili się tam z kwiatami, posprzątali, jeżeli byłaby taka potrzeba, a w ważniejszych miejscach zorganizowali uroczystość.

Pan pułkownik wspominał o typowych zabytkach, ale trzeba też pamiętać, że na terenie wielu jednostek znajdują się pomniki i tablice. To jest chociażby pomnik generała Hallera w 12. Brygadzie Zmechanizowanej czy pomnik generała Maczka na Skwerze Czołgistów w Żaganiu, w dywizji żagańskiej. To jest pomnik generała Berbeckiego w 5. Pułku Chemicznym. To są współcześnie takie miejsca pamięci, które tworzą żołnierze. Czasami sami je fundują, żeby uczcić swoich poprzedników, patronów.

Jak pan minister wspominał, kolejnym obszarem są zadania zlecone, czyli zadania, które minister czy Ministerstwo Obrony Narodowej zleca organizacjom pozarządowym. Wśród pięciu obszarów, w których działamy, jest też obszar związany z podtrzymywaniem tradycji, pielęgnowaniem polskości oraz rozwojem świadomości narodowej. Oczywiście w tym obszarze mieszczą się też zadania związane z obiektami zabytkowymi.

W 2024 r. mieliśmy odrębny konkurs poświęcony miejscom pamięci „Zachowajmy w pamięci – dawne i nowe życie obiektów historyczno-militarnych”. Tutaj zadania nastawione były przede wszystkim na tzw. turystykę historyczno-militarną. To były przede wszystkim takie obiekty o charakterze wojskowym, jak twierdze czy wspomniany Fort III Pomiechówek. Tam udzielone zostały 3 dotacje na kwotę 768 tys. zł.

W roku bieżącym nie robiliśmy takiego typowo wydzielonego zadania. Natomiast zadania szczegółowe były ujęte w dwóch ogólnych konkursach historycznych, bo w tym roku były dwa konkursy: „Historia i tradycje oręza polskiego” i „Historia i tradycje oręza polskiego – edycja II”. Tu też można było realizować zadania z zakresu turystyki historyczno-militarnej, wykorzystując obiekty militarne, miejsca pamięci i różnego rodzaju akcje edukacyjne, konkursy i wydarzenia dla młodzieży. To było realizowane. Na to przeznaczono w tym roku łączną kwotę 2384 tys. zł.

Pan minister wspominał o ośrodku. Mamy też odrębną prezentację na temat działalności tego ośrodka. Pan pułkownik jest gotowy.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

To może, jak będzie potrzeba.

Zastępca dyrektora departamentu MON Michał Wiater:

Jak będzie potrzeba, oczywiście, panie ministrze.

I tylko króciutko, żeby zmierzać do brzegu, bo już widzę... Krótko też wspomnę o tym, o czym pan minister wspominał – tu mamy obiekty, w których siedzibę mają jednostki wojskowe, ale są też w gestii muzeów wojskowych, jak chociażby wspomniana Cytadela Warszawska. Jest to obiekt militarny, ale znajdują się tam zabytki nawet sprzed okresu rosyjskiego. Fort IX – „Sadyba” – w którym jest Muzeum Polskiej Techniki Wojskowej na ulicy Powińskiej w Warszawie. Także w Alejach Jerozolimskich jest obiekt, który właściwie Muzeum Wojska Polskiego już praktycznie opuściło. Chciałbym wspomnieć, że w swoich zasobach mamy też pomniki, które będziemy chcieli zabrać na cytadelę. Oprócz tego Muzeum Broni Pancernej w Poznaniu, wspomniane przez pana ministra. Cytadela to jest oczywiście Muzeum Katyńskie, które było tam pierwszym naszym muzeum, oraz wspomniane tutaj nowo otwierane Muzeum Bitwy Warszawskiej. Oprócz tego – oczywiście – Muzeum Marynarki Wojennej, które na Pomorzu opiekuje się miejscami pamięci. Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie ma także swoje miejsca pamięci poświęcone lotnikom. W Muzeum Wojsk Lądowych jest wręcz galeria 26 tablic poświęconych różnym aspektom Wojsk Lądowych z różnych okresów. Nie będę ich odczytywał. Serdecznie dziękuję, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, na zakończenie tej prezentacji powiem, że oczywiście jesteśmy gotowi do udzielenia odpowiedzi, ewentualnie do rozszerzenia informacji o to, co wiąże się z międzynarodowym ośrodkiem we Wrocławiu.

Chciałbym powiedzieć, że Ministerstwo Obrony Narodowej, a szerzej Wojsko Polskie, są zawsze w gotowości do tego, żeby nadawać szczególny charakter uroczystościom, które mają zarówno charakter państwowy, jak i regionalny czy lokalny. Te uroczystości i święta oraz obecność

kompanii honorowej, asysty honorowej i orkiestry wojskowej nadają nie tylko szczególną atmosferę, ale także potrafią znakomicie wzbudzić uczucia patriotyczne. Szczególnym akcentem tego rodzaju działania artystycznego, ale związanego z podkreślaniem wartości kultury i naszej tożsamości jest Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego. To reprezentacyjny zespół, który ma przygotowane różnego rodzaju widowiska. One naprawdę budzą niezwykle pozytywne emocje. Wywołują ciepłe reakcje i bardzo dobre przyjęcie wojska w odniesieniu do tego, co wiąże się z naszymi źródłami kultury i tożsamości narodowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze i panowie, za prezentację.

Otwierając dyskusję na początku chcę powiedzieć, że ten temat został wybrany przez podkomisję nie przez przypadek. Nie ma żadnych wątpliwości, że nie będzie żadnej przyszłości Polski, a także polskich sił zbrojnych, jeśli nie będzie świadomości i szacunku dla przeszłości, dla tradycji. Dla tego wszystkiego, co nazywamy dziedzictwem. Jesteśmy tego świadomi. Pomimo tego, że Ministerstwo Obrony Narodowej dysponuje najbardziej nowoczesnym sprzętem i będzie dysponowało jeszcze bardziej nowoczesnym sprzętem dla różnych rodzajów sił zbrojnych, to jeżeli nie będzie kadry, która będzie ten sprzęt obsługiwać, wychowanej w duchu patriotycznym, w duchu poszanowania tego dziedzictwa, na nic to się nie przyda. To powinno wybrzmieć. Jesteśmy tego świadomi. Dlatego Ministerstwo Obrony Narodowej jest rzeczywiście depozytariuszem bardzo wielu miejsc pamięci i zabytków, a także organizatorem pracy wychowawczej.

Chcę powiedzieć, że na najwyższy szacunek zasługuje to, jak poszczególni dowódcy... Pewnie jedni lepiej, a inni gorzej. Trudno to oceniać. Natomiast na pewno odbiór społeczny obecności jednostek wojskowych jest jednoznacznie pozytywny w społeczeństwie. Jednostek, które organizują różnego rodzaju uroczystości i stanowią oprawę tych uroczystości, ale także same wychodzą z inicjatywami i pamiętają na przykład o grobach powstańców, o grobach kombatanów, o grobach żołnierzy. Pamiętają, bo często można to śledzić w ich mediach społecznościowych. Kiedy zbliża się 1 listopada, na cmentarzach są symboliczne znicze i kwiaty. To jest niezwykle ważne. Za to chcę podziękować, absolutnie podkreślając, że to ma fundamentalne znaczenie.

To się wiąże z olbrzymim napięciem i zderzeniem kulturowym, które mamy, także zewnętrznym. Mamy przecież rywalizujące z nami kultury. Mówię o nas jako o świecie Zachodu. Także wewnętrznie jest pewne dążenie do tego, że to jest ważne, skąd człowiek pochodzi i jak jest ukształtowany. Nie myśli tylko o przyszłości. Nie. To ma znaczenie. Dlatego Ministerstwo Obrony Narodowej w sposób szczególny jest za to odpowiedzialne.

Rzeczywiście zależy nam na tym, żeby przejść do konkretnych rozmów, bo państwo mówią o priorytetach, o strategiach. O tym, jak to robić. Oczywiście, że tak. Ale to nie na posiedzeniu tej podkomisji. Chciałbym, żebyśmy tutaj rozmawiali konkretnie, więc liczę na parlamentarzystów.

Mam pierwsze pytanie. Dlaczego w ogóle pobieramy pieniądze za wizyty w muzeach prowadzonych przez Ministerstwo Obrony Narodowej? Czy państwo analizowali taką koncepcję? Jakie to są kwoty wpływów? Czy one są tego warte? Czy nie powinniśmy dawać przykładu samorządom i innym instytucjom prowadzącym miejsca pamięci i po prostu zrezygnować z tych opłat? Jest pytanie, kiedy dojrzejemy do tego, że to w interesie państwa polskiego jest to, żeby młodzi ludzie odwiedzali muzea, żeby chodzili do teatrów, żeby chodzili na basen. Rozciągam to szerzej. Już nie chcę o tym mówić, bo to nie dotyczy prac tej podkomisji ani nawet Komisji. Niektórych na to nie stać. Chciałbym poprosić, żeby państwo to przeanalizowali. Może właśnie nas na to stać, żebyśmy dali przykład jako resort obrony narodowej i byli pierwszym organem prowadzącym czy instytucją prowadzącą – jak to się ładnie mówi – która od tych opłat całkowicie odchodzi, przynajmniej dla młodych ludzi. Wiem, że w niektórych miejscach tak jest. W niektórych miejscach te opłaty są symboliczne. Myślę, że to jest bardzo ważne. To jest w naszym interesie, żeby młody człowiek chodził regularnie na basen. Żeby chodził do teatru. Żeby chodził do muzeów, do galerii, żeby po prostu formować zupełnie innych obywateli.

Druga kwestia. Chcę pochwalić współpracę z organizacjami pozarządowymi i zachęcić, żeby było jej jak najwięcej. Wśród naszych obywateli mamy olbrzymie pasje. Mówię o organizacjach harcerskich, ułanach, grupach rekonstrukcyjnych. Wiem, że tej współpracy jest bardzo wiele, ale chcę, żeby wybrzmiało, że po prostu tego powinno być jeszcze więcej. Jak najwięcej i wszędzie tam, gdzie jest inicjatywa obywatelska. Taka mądra, roztropna. Nie, że ktoś... Już nie chcę podawać złych przykładów, bo są różne. Jeżeli jest prawdziwa pasja, patriotyzm i wola kultywowania tej tradycji równoległe do tego, co robią jednostki wojskowe, warto to wspierać.

Wszystko, co robimy – chcę to podkreślić – robimy przecież z myślą o przyszłości. Przecież bardzo wielu żołnierzy to są ludzie, którzy w młodości zainspirowali się bohaterami z przeszłości właśnie poprzez takie wizyty w muzeach i różnych miejscach pamięci. Czytali o tym, a dzisiaj są żołnierzami Wojska Polskiego, bo chcą być kolejni w tym łańcuchu pokoleń. Myślę, że to jest bardzo, bardzo ważne, żeby także w organizacjach pozarządowych, szczególnie harcerskich, widzieć partnerów.

Kolejna kwestia. Bardzo leży mi na sercu Góra św. Anny. Niestety nie mogę tego odpuścić Ministerstwu Obrony Narodowej. To jedno z przejętych miejsc pamięci. Westerplatte, plac Piłsudskiego, a trzecim takim dużym miejscem jest Góra św. Anny. To jest przyszłość. To znaczy, państwo nie zatrzymają tego trendu, ja stoję na czele tego procesu, żeby powstania śląskie znalazły w pamięci Polek i Polaków wszędzie, nie tylko na Śląsku, swoje godne miejsce. To się pięknie udało warszawiakom z Powstaniem Warszawskim. Tutaj wielkie ukłony dla prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Muzeum Powstania Warszawskiego. Ale także Wielkopolanom. Mówię tutaj o Powstaniu Wielkopolskim. To też wielkie obchody. Też została wykonana wielka praca.

Teraz Ministerstwo Obrony Narodowej przejęło Górę św. Anny. Niestety zmieniono decyzję. Nie będę teraz polityzował i się tutaj wyzłośliwiał, ale zmieniono decyzję i nie ma tych środków finansowych. A były na to, żeby zrewitalizować ten kompleks. To jest naprawdę wielkie, święte miejsce dla mieszkańców województwa opolskiego – z którego pochodzę – i mieszkańców województwa śląskiego. To jest święte miejsce dla wszystkich Polek i Polaków. Nie byłoby zwycięstwa powstań śląskich, gdyby nie wola polityczna przywódców państwa polskiego łącznie z marszałkiem Piłsudskim, ale także z Wincentym Witosem i Wojciechem Korfanty. Wiele nazwisk wymieniamy na różnych akademiach, a miejsce, które upamiętnia tamte bohaterskie czasy, ciągle czeka na rewitalizację. Tam wszystko było gotowe. Bardzo prosiłbym, żeby państwo szybciej niż później wrócili do tego planu, ponieważ powiadam wam, że ja tego tematu nie odpuszczę.

Wkrótce będzie... Przedłożyłem projekt uchwały Sejmu Rzeczypospolitej w tej sprawie wzywającej rząd do działania. Oczywiście pan marszałek zamroził go w komisji kultury, ale będziemy go wyciągać. Po prostu wcześniej czy później projekt trafi na obrady plenarne. Apelowałbym, żeby Ministerstwa Obrony Narodowej wyszło z inicjatywą, żeby uprzedzić tę uchwałę, i po prostu ogłosiło, że to będzie, że ta uchwała jest bezprzedmiotowa, ponieważ rewitalizacja się dokona.

Była mowa o strategii dziedzictwa. Mówił o niej pan pułkownik. Poprosiłem o informację, kiedy ona została przyjęta. Wiem, że to jest strategia od 2023 r. do 2035 r., ale kiedy została przyjęta? Dalej. Jak kształtuje się budżet na dziedzictwo? W tym sensie, żebyśmy nie wchodzili daleko w przeszłość. Jak to wygląda? Czy on rośnie? Wiem, że rosną gwałtownie środki na obronność Rzeczypospolitej. Czy on się utrzymuje na takim samym poziomie, jeśli chodzi o dziedzictwo? Czy dziedzictwo korzysta z tego trendu proobronnościowego, który mamy w budżecie państwa?

Chciałbym wreszcie zapytać, bo trochę mi tego brakuje, o komentarz na temat ochrony miejsc pamięci za granicą. Przecież mamy chwałę oręza Wojska Polskiego zaznaczoną w wielu miejscach na świecie. Jest pytanie, jak to wygląda.

I wreszcie podobny aspekt. Skoro zadałem śmiałe pytanie, dlaczego w ogóle nasze dzieci płacą w różnych miejscach za muzea, chciałbym zapytać, czy nie ma takiej woli, żeby zwiększyć liczbę orkiestr wojskowych? Wiem, że zawsze jest na nie zapotrzebowanie. Jest kolejka. Są garnizony, które nie mają orkiestr na stałe. Posiłkują się orkiestrami z sąsiednich garnizonów, ale tam jest kolejka. Mówiąc w skrócie, zawsze w Polsce mamy jakieś ważne uroczystości szczebla przynajmniej wojewódzkiego, na których nie ma orkiestry wojskowej, ponieważ w tym czasie gdzieś jest równolegle... Mówiąc w skrócie, 11 listopada, 3 maja czy 15 sierpnia świętujemy w całej Polsce. Jednym słowem jest pytanie, czy nie ma takiego potencjału, żeby zwiększyć liczbę orkiestr wojskowych? To dużo punktów, ale pozostawiam je życzliwej uwadze i do odpowiedzi pana ministra Wziątka.

Zgłosił się także pan profesor, pan poseł Andrzej Zapałowski. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, bardzo krótko, ale konkretnie. Pierwsza rzecz. Od kilku lat gminy powiatu przemyskiego, powiat przemyski i sejmik województwa podkarpackiego domagają się, żeby nazwa „Bircza” wróciła na Grób Nieznanego Żołnierza. To była hańbiąca decyzja. Gdyby nie trzykrotna obrona Birczy z dużym prawdopodobieństwem – mówię to jako historyk – te ziemie nie należałyby dzisiaj do Polski. Jestem członkiem komitetu budowy pomnika w Domostawie. Kończymy otoczenie i zajmujemy się Birczą. To będzie totalny, ogólnonarodowy nacisk. Po prostu my Birczy nie odpuścimy. To, żeby była jasność. To jest tak, szanowni

państwo, że szukamy żołnierzy, których zamordowali bandyci z UPA w Pawłokomie. To było bezpośrednią przyczyną odwetu na Pawłokomie. Przy okazji znaleźliśmy 14 żołnierzy, których bandyci z UPA zabili w 1946 r., i przekazaliśmy ich Instytutowi Pamięci Narodowej. To moi ludzie znaleźli te groby. Dalej szukamy i nie odpuścimy. Co dwa–trzy lata w kolejnej gminie budujemy pomnik obrońcom tamtych ziem niezależnie od tego, z jakiej byli formacji. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe. W tym roku w Dubiecku będzie ukończony pomnik poświęcony lwowskim oddziałom leśnym AK „Warta”.

O co chciałbym tutaj przede wszystkim zapytać? Panie ministrze, to jest świeża sprawa. Przed tygodniem wójt gminy Baligród zwrócił się do IPN – będę zwracał się w tej sprawie do prezesa IPN – o odnowienie pomnika w Baligrodzie, gdzie bandyci z UPA zamordowali ponad 30 wracających żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza. Corocznie odbywają się tam uroczystości. Jest wojsko. Jest Straż Graniczna. Jest Służba Więzienna. To są olbrzymie uroczystości, a pomnik jest w tragicznym stanie. Czy jest szansa, żeby ministerstwo też dorzuciło się do odnowy tego pomnika?

Pomnik w Jasielu odnowiły samorządy. Zresztą na Pogórzu Przemyskim wszystkie pomniki są odnowione. Większość pomników jest z granitu. Tylko przypomnę – już kończę – że na terenie Pogórza Przemyskiego nie został zlikwidowany ani jeden pomnik, ponieważ we wszystkich tamtejszych powiatach milicjantami byli dawni żołnierze AK i Batalionów Chłopskich. Na terenie Pogórza Przemyskiego nie stoczono ani jednej potyczki tzw. Ludowego Wojska Polskiego z polskim podziemiem i milicją. Była pełna współpraca. To jest po prostu taki ewenement. Tutaj przy wszystkich pomnikach zawsze są uroczystości. Bardzo duże. Gminy i powiaty o to dbają. Chodzi o Baligród. Czy nie można pomóc biednemu wójtowi?

I jeszcze na koniec taka informacja, bo to też dotyczy żołnierzy narodowości polskiej. 7 września w Przemyśle będzie otwarcie największej twierdzy, która była w Polsce. Walczyło tu 300 tys. żołnierzy, a 60 tys. zginęło. W tym było mnóstwo żołnierzy, tysiące walczących Polaków. Odtworzone jest pole bitwy. Stowarzyszenia Twierdzy Przemyśl po prostu odtworzyły olbrzymie tereny. Fantastycznie, na wzór Verdun. I po prostu będzie uroczyste otwarcie. To też mówię, jeżeli chodzi o pamięć, bo u nas to jest niezwykle wrażliwa rzecz. To bardzo ładnie się rozwija. Już kończę. Tak że – panie ministrze – czy jest szansa wsparcia wójta Baligrodu w odnowieniu pomnika? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan przewodniczący Andrzej Grzyb.

Posel Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Chciałbym zapytać o bliższą perspektywę. Myślę o muzeum wojny polsko-bolszewickiej w Ossowie. Czy termin 15 sierpnia, po pięciu latach od rocznicy stulecia, kiedy to muzeum miało być otwarte, zostanie dotrzymany? Były jakieś problemy natury wykonawczej. Właśnie dlatego jest dla mnie interesujące, czy uda się to zrobić na czas.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan minister Stanisław Wziątek.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Bardzo dziękuję. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, zacznę od końca.

Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego, mogę powiedzieć, że termin oddania Muzeum Bitwy Warszawskiej zostanie dotrzymany. Zakładamy, że otwarcie nastąpi 16 sierpnia bieżącego roku, dzień po uroczystościach związanych ze Świętem Wojska Polskiego. Po wszystkich wydarzeniach, które odbędą się w tym dniu. Muszę powiedzieć, że to muzeum przerosło moje wyobrażenie, jeśli chodzi o różnego rodzaju problemy, które pojawiły się przy jego realizacji. Mogę powiedzieć, że rozpoczęto z założeniem, że to muzeum będzie kosztowało 80 mln zł, ale na 400 mln zł się nie skończy. Musimy doprowadzić to do końca. To jest trochę... Nie chciałbym użyć niewłaściwych określeń, ale być może jest to trochę przeskalowane. Natomiast na pewno to będzie interesujące. Otwarcie nie będzie jeszcze dawało wszystkich elementów, które mogą nas satysfakcjonować, jeśli chodzi o wypełnienie tego muzeum różnego rodzaju artefaktami.

Został ogłoszony konkurs. Wygrała go firma, która robi całą wewnętrzną aranżację. Oprócz tego przy otwarciu będzie również forma rekonstrukcji Bitwy Warszawskiej. Temu muzeum towarzyszy duży amfiteatr z przedpołem, na którym będą się odbywały różne wydarzenia. Zakładamy,

że 16 sierpnia muzeum zostanie otwarte, aczkolwiek jest to naprawdę olbrzymi wysiłek. Nie będą państwu opowiadał o problemach i nie będę zrzucił odpowiedzialności na naszych poprzedników. Uważam, że warto koncentrować się na tym, co nas łączy, a nie na tym, co dzieli. Wartością w tym jest podkreślenie bohaterstwa, znaczenia bohaterstwa polskiego żołnierza, oręża polskiego i to, co może być dla nas inspiracją do budowania jedności narodowej na przyszłość. I na tym się zatrzymajmy.

Jeśli chodzi o uwagi i pytania pan posła Zapałowskiego, odpowiem tak. Bircza. W najbliższym czasie będzie pan zaskoczony. Pozytywnie.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Bardzo się cieszę. Panie ministrze, będzie pisemna wdzięczność wszystkich gmin i powiatów Podkarpacia. Zobacz pan. Prawicowego Podkarpacia.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Sądzę, że za chwilę będzie pan mógł się o tym przekonać. Wolałbym, żeby o wszystkim, co się z tym wiąże, zakomunikował oficjalnie pan premier.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące budowy pomników na Podkarpaciu, o których pan wspomniał, bardzo się cieszę i dziękuję za to, że starają się państwo pielegnować miejsca pamięci. Jeśli chodzi o kwestię Baligrodu, to absolutnie wpisujemy się w tę propozycję.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Czy może pan coś o tym powiedzieć?

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Mogę odpowiedzieć i nawet bardzo precyzyjnie podać informację, że w ciągu miesiąca zostanie oficjalnie ogłoszony konkurs na realizację odnowienia i budowy pomników. W ramach tego konkursu będzie można złożyć wniosek o określoną kwotę związaną z remontem czy modernizacją tego obiektu.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Właściwie to już chyba wszystko, bo jeśli chodzi o Twierdzę Przemyśl i o to, co się tam dzieje, mogę tylko powiedzieć, że jeżeli będzie potrzeba, panie pośle, żeby to wzbogacić szerszą obecnością wojska, orkiestrą czy nawet zespołem artystycznym Wojska Polskiego, to stawiamy się do dyspozycji, bo to ma znaczenie patriotyczne, o którym wcześniej mówiliśmy.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Przekażę to organizatorom.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Bardzo dziękuję.

Natomiast jeśli chodzi o pytania pana przewodniczącego, to było ich dosyć dużo. Jeśli, nie wdając się w polemikę, traktować je jako swego rodzaju wyzwanie, które pan przewodniczący stawia do dalszej dyskusji, to powiem, że bardzo poważnie przeżyliśmy aspekt dotyczący opłat. Być może nie będzie tak, że wszystkie opłaty w każdym muzeum nagle zostaną zlikwidowane. Ale organizowanie różnego rodzaju dni bez opłat, które byłyby być może inspiracją do tego, żeby częściej odwiedzać te muzea, na pewno tak. Na pewno od czegoś warto zacząć. Nie wdając się w szczegóły, które muzeum jak to robi, myślę, że warto to przedyskutować. Szczególnie w takich, na których nam zależy pod względem tego, żeby taką wiedzę i informacje propagować. Tu dobrym przykładem jest Muzeum Katyńskie, bo ta wiedza jest szczególnie potrzebna.

Natomiast jeśli chodzi o współpracę z organizacjami pozarządowymi, cieszę się bardzo, że pan przewodniczący zauważa, że ona jest. Mogę tylko państwu zagwarantować, że interesuje nas dobry produkt, który te organizacje przedstawiają. Jeśli te produkty odpowiadają naszemu głównemu hasłu i zapotrzebowaniu wyrażonemu w konkursie oraz w celach, które zostały określone, to wszystkie środki kierujemy na to, żeby te cele mogły być osiągnięte. Powiem więcej. Chcielibyśmy bardzo w ramach różnego rodzaju działań dotyczących szkolenia proobronnego włączyć w to więcej organizacji pozarządowych, określając bardzo konkretnie potrzeby. To, jakiego rodzaju są potrzeby polskiego wojska na przyszłość. Jeśli te organizacje będą mogły spełnić te oczekiwania, to jak najbardziej to również będzie rozszerzone.

Na marginesie powiem, że we wrześniu planujemy przeprowadzenie kongresu organizacji pozarządowych o charakterze proobronnym. Ten kongres odbędzie się prawdopodobnie – chociaż wszystko wskazuje na to, że na pewno – w połowie września w Krakowie. Wówczas powiemy o różnego rodzaju aspektach dotyczących z jednej strony możliwości współpracy z nami, a z drugiej strony właśnie określenia ram. To nie może być tak, że każdy mówi, że zrobi wszystkiego po trochu. Być może trzeba to będzie profilować w taki sposób, żeby szkolenie czy działanie było utrzymane na takim wysokim poziomie, który będzie dawał nie tylko poczucie satysfakcji, ale przede wszystkim gotowości bojowej, na przykład w strzelectwie.

Natomiast jeśli chodzi o kwestie dotyczące strategii i o to, kiedy powstała, rozumiem, że to był chyba 2023 r., kiedy została zaakceptowana. Czy 2024 r.?

Dyrektor biura MON płk Artur Zdybski:

Aktualna strategia, obowiązująca na lata 2023–2035, była wprowadzona decyzją ministra obrony narodowej z lipca 2022 r. Pochodną był program na lata 2023–2026 wprowadzony 28 grudnia 2022 r. To były decyzje ministra obrony narodowej.

I kolejne pytanie, jeżeli pan minister pozwoli, odnośnie do finansowania. Jak wspomniałem, program obejmuje lata 2023–2026. Systematycznie zbieramy dane po zakończonym roku kalendarzowym. Dysponuję danymi za 2023 i 2024 r. Za 2025 r. nie mamy informacji, ponieważ plan inwestycji budowlanych nie rozróżnia, czy to jest nieruchomość zabytkowa czy nie. Takie informacje zbieramy od inwestorów dopiero po zakończeniu roku.

Chciałbym wskazać, że w 2023 r. realizowaliśmy 285 zadań inwestycyjnych lub remontowych za kwotę ok. 557 mln zł. Natomiast w 2024 r. było już 410 zadań za kwotę 872 mln zł. Mogę tylko niezobowiązująco powiedzieć, że w 2025 r. ta kwota też może wzrosnąć, chociażby z tego względu, że – jak wspominałem w prezentacji – nie skupiamy się głównie na nieruchomościach zabytkowych, tylko dostosowujemy je do potrzeb realizacji zadań związanych z obronnością i bezpieczeństwem państwa. Główny wysiłek inwestycyjny jest obecnie położony na wschodzie. Jak wspomniałem, Olsztyn ma najwięcej nieruchomości zabytkowych. To są województwa podlaskie i warmińsko-mazurskie. Również duża liczba nieruchomości zabytkowych znajduje się w zarządzie RZI Lublin. Tak że w ramach dostosowywania obiektów do potrzeb nowo tworzonych jednostek i nowego sprzętu ta kwota na pewno wzrośnie.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, jeszcze kilka odpowiedzi, na przykład na pytanie dotyczące obiektów za granicą. Pan przewodniczący pewnie doskonale wie, że niestety wchodzimy w obszar prawa międzynarodowego. Nie zawsze kraj, który jest gospodarzem tego miejsca, z formalnoprawnego punktu widzenia daje nam duże możliwości co do sposobu realizacji działań, zwłaszcza o charakterze inwestycyjnym.

Teraz spotkaliśmy się z takim problemem, związanym chociażby z Paryżem i ewentualnym wybudowaniem w znakomitym miejscu, tj. przed Pałacem Inwalidów, a więc w centralnym miejscu Paryża, kopii pomnika Poniatowskiego. To taka forma kończenia polskiej prezydencji, ale jednocześnie rewanż za de Gaulle’a w Polsce. Okazuje się, że z formalnoprawnego punktu widzenia nie jest proste, żeby to przeprowadzić, pomimo zgód władz Paryża na realizację inwestycji. Ten proces formalnoprawny jest bardzo skomplikowany. Ale tam, gdzie to jest możliwe... To pokazują szczególnie działania dotyczące miejsc pamięci związanych z naszą obecnością i toczonymi bitwami w Holandii czy we Francji. General Maczek. Te wszystkie miejsca są przez nas pielęgnowane. Żołnierze starają się nawiązywać dobre relacje z miejscowymi czy lokalnymi władzami i prowadzić takie działania, które utrzymują te obiekty w jak najlepszym stanie.

Muszę przyznać, że pan przewodniczący wprowadził mnie w pewnego rodzaju zakłopotanie, mówiąc o potrzebie zwiększenia liczby orkiestr wojskowych. Proszę państwa, ja nie chcę tego lekceważyć. Wręcz przeciwnie. Sam czuję się związany z wartościami kulturowymi, bo wynika to także z moich osobistych zainteresowań. Kiedy tuż przy granicy naszego kraju toczy się pełnoskalowa wojna, kiedy jest ogromne zagrożenie bezpieczeństwa, kiedy wszystkie państwo NATO zwiększają środki finansowe na budowanie zdolności obronnych, także poprzez wyposażenie jednostek wojskowych, kiedy mówimy o potrzebie zwiększenia liczebności polskiej armii i o kolejnych jednostkach wojskowych, zamiast budowania czy – powiem delikatnie – obok tego, że budujemy te zdolności obronne i tworzymy nowe jednostki, mamy tworzyć również orkiestry. Myślę, że dobrze byłoby utrzymać wszystkie na jak najwyższym poziomie. Powiem najbardziej delikatnie. Jeśli

to będzie możliwe, panie przewodniczący, to chętnie nowe utworzymy, ale teraz nie zakładamy, że będą nowe, bo czas jest szczególny.

Tutaj wchodzę w ten obszar, który jest panu bardzo bliski. Góra św. Anny. Pewnie nie wszyscy państwo znają tę historię. Nie chcę jej opowiadać w całości. Pan przewodniczący zna ją doskonale. Jestem przekonany, że był inicjatorem różnego rodzaju działań w tym zakresie. Również związanych z przejęciem tego na pewno bardzo wartościowego, pięknego ideowo, ale także interesującego architektonicznie obiektu. To jest duży obiekt amfiteatralny. To jest również pomnik znakomitego polskiego rzeźbiarza, Ksawerego Dunikowskiego. Ten obiekt w całości był własnością samorządu powiatowego. Na podstawie wniosków, a podejrzewam, że także inicjatyw, które były podejmowane pewnie z udziałem pana przewodniczącego, Ministerstwo Obrony Narodowej przejęło ten obiekt w 2021 r. Przeprowadzano wówczas prace dotyczące koncepcji i dokumentacji technicznej ewentualnego przeprowadzenia remontu i doprowadzenia do stanu świetności tego obiektu, który pochodzi z okresu przedwojennego. Oczywiście pomnik powstał w latach 50. i miał jeszcze na sobie tego rodzaju symbole, których nie chcemy mieć na swoich pomnikach. Później zostały skute.

Dokumentacja, która była przygotowana, później straciła swoją aktualność. Była aktualizowana. Nie została zaakceptowana przez konserwatora zabytków, a przede wszystkim przez dyrektora dykcji ochrony przyrody. Ta dokumentacja nie uzyskała akceptacji. Wartość realizacji inwestycji w czasie, o którym mówiliśmy – czyli w 2022 r. – to było ok. 50 mln zł. Sądzę, że teraz ten zakres inwestycji kosztuje jeszcze raz tyle. Oficjalnie nad sprawą pracowała również Komisja Infrastruktury. Biorąc pod uwagę nie tyle to, że to jest skomplikowane i są tu problematyczne kwestie o charakterze formalnoprawnym, ale to, że brakuje środków, przesunięto inwestycje, które nie mają znaczenia militarnego na później.

Powiem państwu, że tak jest w wielu innych obszarach dotyczących także działań o charakterze inwestycji, na przykład w nasze akademie wojskowe. Na okres trzech, czterech czy pięciu lat są one przesunięte w czasie. Robimy wszystko, żeby skoncentrować się na pozyskaniu zdolności obronnych i dokonaniu zakupów wyposażenia wojska. Są nowe programy, jak chociażby „Orka”. Są nowe programy dotyczące realizacji wcześniej złożonych deklaracji o zakupach wyposażenia wojskowego. Wszystkie inne, pozamilitarne, inwestycje zostały odsunięte w czasie.

Wniosek Komisji Infrastruktury, o którym wspominałem, zakończył się stwierdzeniem czy wnioskiem. To jest świeży wniosek zaadresowany do pana premiera Kosiniaka-Kamysza, żeby rozważyć możliwość zwrotu tego obiektu samorządowi. Mam świadomość, że samorząd sobie nie poradzi z taką inwestycją i że to jest trudny problem, który teraz, panie przewodniczący, mówiąc wprost nie został rozwiązany. Jedyne prace, które mogą być prowadzone, to są prace o charakterze porządkowym, a nie o charakterze twardych, mocnych inwestycji, tak znaczących finansowo. Mówię o tym z pełną szczerością.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Najpierw, jeżeli chodzi o orkiestry. Mówię to z perspektywy byłego wiceministra obrony narodowej odpowiedzialnego za innowacje, za zakupy satelitów obserwacyjnych, za prace badawczo-rozwojowe, za najnowocześniejsze uzbrojenie. Absolutnie wszystko ma swoje miejsce. I to jest piękne w resorcie obrony narodowej. To znaczy, nie będzie żadnych zdolności obronnych, jeśli nie będzie morale. Te orkiestry wojskowe też temu służą. Prawda?

Przecież tak jest od wieków. Władcy inwestowali w to, żeby były bębny w trakcie marszu, bo żołnierzom się lepiej maszerowało. Tak samo było z orkiestrami. Tutaj tego nie zmienimy. Możemy tylko wyciągnąć wnioski z tej lekcji. Pan minister sam to powiedział. Użył najmocniejszego argumentu za tym, żeby zwiększać ich liczbę czy w ogóle inwestować w to dziedzictwo. Powiedział pan, że zwiększamy liczebność sił zbrojnych. Tworzymy nowe jednostki wojskowe. Czyli musimy przekonać młodych ludzi, naszych współobywateli, żeby wstępować do Wojska Polskiego. To jest promocja służby w Wojsku Polskim.

Kiedy młodzi ludzie będą widzieć te orkiestry, będą biegać... Najpierw zbierają łuski po salwie kompanii honorowej na jakimś placu. Zbierają łuski, a trzy lata później pasjonuje ich coś trochę innego. Może są w grupach rekonstrukcyjnych albo w organizacjach harcerskich. A kolejne trzy lata później są naszymi rekrutami. Są w naszym wojsku. Tak to się kształtuje. Obserwując orkiestrę wojskową, która ma znaczenie w jednym czy drugim miejscu, też wpływamy na decyzje o przyszłości tych młodych ludzi. Tak że absolutnie bym tego bronił. Właśnie z tego powodu,

że mamy wojnę za naszą wschodnią granicą, że potrzebujemy zwiększać morale wojska, że potrzebujemy nowych rekrutów do Wojska Polskiego. Dlatego w ogóle o tym rozmawiamy.

I Góra św. Anny. Panie ministrze, jeżeli obierzecie taką drogę, to oznacza, że wbrew deklaracjom publicznym całkowicie rezygnują państwo z pamięci o dziedzictwie powstań śląskich. Oczywiście, że tak było. Mówię to z otwartą przyłbicą. Do tego doprowadzimy. Jestem z tego dumny i będę to podkreślał. Po prostu cały kompleks Góry św. Anny niszczał. Jest w złym stanie. Biedny powiat strzelecki, to znaczy wspaniały powiat strzelecki, może nie najbiedniejszy w Polsce... Ale w życiu żaden powiat w Polsce nie jest w stanie udźwignąć takiej inwestycji. Mówię to jako były samorządowiec. Przecież pan minister był też marszałkiem województwa. To też samorząd. To nie jest zadanie samorządu.

Chyba że pan minister właśnie nam przekazuje, że stanowisko Ministerstwa Obrony Narodowej jest takie, że powstanie śląskie to jest wydarzenie lokalne. Że to jest lokalne miejsce pamięci i lokalne wydarzenie. Przecież to nie jest prawda i dobrze o tym wiemy. Pan minister nie chce tego powiedzieć. To jest wydarzenie ogólnopolskie, które miało fundamentalne znaczenie dla rodzącej się II Rzeczypospolitej. Ten czyn zbrojny zasługuje na najwyższy szacunek. Mówię o czynie zbrojnym. O tym, że tam walczyli żołnierze. To nasi obywatele sięgnęli po broń. Prawda? Z całej Polski. Pan przewodniczący wspominał Wielkopolan, którzy przyjechali na Śląsk. Przyjechali marynarze, bo wiedzieli, jakie to ma znaczenie dla państwa polskiego.

Teraz trzeba było to przejąć tak, jak Westerplatte. Westerplatte też było w zarządzie samorządu lokalnego, ale po prostu samorząd z różnych powodów – nie wiem, czy z finansowych, już w to nie wchodzę... Zostało przejęte, ponieważ nienależycie o to zadbano. Nie na poziomie ogólnopolskim. Państwo polskie jest od tego, żeby wkraczać. Wkroczyliśmy jako państwo polskie na teren Góry św. Anny, widząc, że ona niszczeje. Po to, żeby to się po prostu nie zdarzyło. Przy najlepszej woli samorządowców na miejscu, to się nigdy tego nie doczeka. Łatwiej będzie to zburzyć. Wtedy zrobimy większą przysługę, niż zwracając to do samorządu, który nie jest w stanie tego udźwignąć. Nie ma innej drogi niż rewitalizacja tego terenu. Po prostu nie ma innej drogi. To jest pytanie, czym chce być państwo polskie. Czy państwem, które dba o to dziedzictwo, czy państwem, które kiedy widzi, że sobie nie radzi, przerzuca to na samorząd? To jest zadanie lokalne. Nie. W sposób zupełnie patologiczny, w tym sensie, że nieadekwatny do rzeczywistości, ten teren był w zarządzie samorządu, który nie był w stanie... Może sobie prowadzić prace porządkowe. Może być gospodarzem w sensie miejsca, ale nie jest w stanie prowadzić żadnej działalności inwestycyjnej.

Albo chcemy budować państwo, które uznaje, że jest kilka węzłowych punktów dla naszego dziedzictwa, dla naszej historii, dla tożsamości, dla niepodległości państwa polskiego – Powstanie Warszawskie, Powstanie Wielkopolskie i może jeszcze powstania śląskie – w związku z czym w to inwestujemy... Ja będę orędownikiem takiego państwa i serdecznie państwa do tego zachęcam.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Panie przewodniczący, myślę, że...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Pan przewodniczący Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Może pozostawmy tę rozmowę w tym stanie rzeczy, bo to jest kwestia do przemyslenia, w jaki sposób z jednej strony spełnić postulat, który jest ważny, a z drugiej strony zbudować jakąś ścieżkę dojścia. Niewykluczone, że gdyby muzeum w Ossowie, którego otwarcie zapowiedziano na 16 sierpnia, kosztowało może nie 80, ale – powiedzmy – 200 mln zł, to wtedy mielibyśmy już 200 mln zł do wydania na Górę św. Anny. Tak? Ale jest inflacja. Wiemy, że wszystko zdrożało. Akurat tego typu obiekty są technologicznie trudne do wykonania.

Myślę, że zostawmy to. Proponowałbym, żeby pan minister wspólnie ze swoimi departamentami odpowiedzialnymi za te obiekty przemyslał jeszcze tę sprawę i to, co możemy w tej sprawie zrobić w perspektywie, która jest do ogarnięcia. W takiej perspektywie, która jest realna. Rzeczywiście Góra św. Anny i tradycja powstań śląskich jest żywa. Tak naprawdę bez powstań śląskich nie ma Śląska. To wszystko wymaga szczególnego szacunku kulturowego. Myślę, panie przewodniczący, że moglibyśmy na tym zakończyć, bo tutaj pewnie nic więcej dziś nie osiągniemy.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Pozwoli pan przewodniczący... Panie przewodniczący, powiedziałem o tym, że tego rodzaju rekomendacja została przedstawiona przez komisję. Podpisał się pod tym dyrektor Departamentu Infrastruktury i żadna decyzja w tej kwestii nie zapadła. To jest rekomendacja i propozycja.

Z czego ona wynika? Wynika z tych uwarunkowań, które mają charakter *stricte* infrastrukturalny. Jeśli weźmiemy pod uwagę to, o czym mówimy, to mówimy tutaj o prawie 10 hektarach. Mówimy o amfiteatrze, którego w takim zakresie Wojsko Polskie nie posiada dotychczas i nie ma potrzeby, żeby posiadało. W najbliższym otoczeniu nie ma jednostki wojskowej, która mogłaby się tym bezpośrednio zajmować na miejscu. Mówimy tutaj o najbliższej jednostce z Opola. Mówimy także, proszę państwa, o tym, że to jest infrastruktura, która w zarządzie wojska nigdy nie była. Jest też tak, że środki na realizację takich inwestycji są zawsze elementami składowymi z różnych źródeł, z różnych funduszy.

Przywołam to doświadczenie, o którym powiedział pan przewodniczący, dotyczącym mojej osoby, ponieważ miałem okazję być samorządowcem, ale także wojewodą i posłem. Samorządowcem z poziomu miasta, gminy i województwa. Każda inwestycja, zwłaszcza tego rodzaju, która była realizowana, była montażem finansowym, w którym łączy się szczególnie fundusze europejskie. Na to wojsko nigdy tych pieniędzy nie dostanie. Nigdy. Może je dostać samorząd województwa. To są tzw. programy operacyjne, dawne regionalne programy operacyjne. Teraz to ma nazwę Fundusze Europejskie dla Opolskiego. Taki montaż z ewentualnym udziałem finansowania wojska jest znacznie łatwiej przeprowadzić niż wtedy, gdy ma to być bezpośrednio realizowane z budżetu. Mówię o tym, biorąc pod uwagę doświadczenie, praktykę i możliwości, które mogą się pojawiać z różnych źródeł, nie przesądzając o tym, jakie będzie końcowe rozwiązanie. Mogę powiedzieć tylko tyle, panie przewodniczący, że bardzo poważnie osobiście się w to zaangażuję. Będziemy rozważać warianty dotyczące tego, jak to można przeprowadzić.

Wydzielenie teraz kwoty 100 mln zł na realizację obiektu, nie samego pomnika – bo to nie pomnik będzie tyle kosztował – tylko infrastruktury towarzyszącej, nie jest łatwą sprawą. Gdyby to dotyczyło samego pomnika albo podzielenia na etapy realizacji takiej inwestycji, to byłoby dużo łatwiejsze. Zajmę się bliżej tą sprawą. Mogę powiedzieć, że rozmawiałem w tej sprawie z panią minister Wróblewską – z panią minister kultury. Mówiliśmy też o potrzebie współdziałania w tym zakresie. Na teraz bardziej wyobrażałbym to sobie jako grę zespołową. Jako budowanie pewnych sojuszy, które dałyby nam szansę zrealizowania przedsięwzięcia, niż jako przejęcie i obciążenie Ministerstwa Obrony Narodowej, które nie będzie operatorem amfiteatru. Nie będzie takim codziennym operatorem zajmującym się nadzorem wykorzystywania, wynajmowania i tworzenia ofert kulturalnych. Panie przewodniczący, przyjmuję propozycję, że nie zamykamy tematu, tylko rozpoczynamy dyskusję w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłoszeń.

Pana ministra serdecznie zapraszam na Górę św. Anny, a także wszystkich zainteresowanych. Dlatego, że myślę, że pojęcie „amfiteatr” może być mylące. To jest amfiteatr wykuty w skale. Tam nie ma infrastruktury. Tam nie ma okablowania. Tam nie ma amfiteatru rozumianego... W Opolu jest amfiteatr, bo to jest stolica polskiej piosenki. Nie ma takiej infrastruktury. To jest naturalny teren. To znaczy, jest to teren atrakcyjny przyrodniczo. Tam nie potrzeba operatora, który otwiera bramki. Nie potrzeba operatora, który zapala i gasi światło. Tam tego nie ma. To jest teren naturalny. Po jego rewitalizacji będzie to także element krajobrazowy. To nie jest tak, że tam jest potrzebny ktoś na miejscu. Mówię to tylko po to, żeby nie ciągnąć tej dyskusji, a jedynie zwrócić uwagę, że w tym sensie to jest miejsce unikatowe i warte odwiedzenia. Ale nie będziemy tego przeciągać, bo jestem tu w niewdzięcznej roli. Jako poseł byłbym jeszcze bardziej ofensywny. Ale jestem przewodniczącym i nie chciałbym nadużywać roli osoby, która państwa tutaj gości i tę dyskusję moderuje.

Bardzo serdecznie wszystkim państwu dziękuję za to spotkanie.

Mam niedosyt dotyczący miejsc pamięci za granicą. Czy Ministerstwo Obrony Narodowej dysponuje jakimś materiałem na ten temat? Jakimś przeglądem tych miejsc pamięci?

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Możemy to skonsultować, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Nie chciałbym nikomu dodawać pracy, ale chcę powiedzieć, że to jest piękna i ważna rola do odegrania przez państwo polskie. Nawet ten pomnik Poniatowskiego. To jest genialna sprawa. Jakoś Francuzi przyjęli most Aleksandra od Rosjan i do dzisiaj ten piękny most jest dowodem rosyjskich wpływów we Francji. Serdecznie do tego zachęcam. Myślę, że osobno będziemy mogli jeszcze rozmawiać o tym, jak można byłoby rozwijać *soft power* Polski także za pomocą tych miejsc pamięci. Serdecznie państwu dziękuję za tę dyskusję. Jeszcze nieraz będziemy do niej wracać.

Zamykam posiedzenie podkomisji.